

Edgar Mitchell o UFO

27 lipca 2008

W udzielony niedawno wywiadzie dr Edgar Mitchell – astronauta Apollo 14 i człowiek, który pobił rekord w spacerze po Srebrnym Globie mówi o realności zjawiska UFO i 60 latach ukrywania prawdy o kontaktach ludzi z cywilizacjami pozaziemskimi. Znany z wcześniejszych wypowiedzi dotyczących UFO Mitchell twierdzi, iż dowiedział się wielu spraw, mając dostęp do niejawnych informacji i kręgów osób je skrywających.

Dr Edgar Mitchell po raz kolejny stwierdził, że istoty pozaziemskie rzeczywiście odwiedzają Ziemię.

To kolejne oświadczenie tego astronauty, który niejednokrotnie zabierał głos w sprawach zjawiska UFO i tajnych technologii, choć otwarcie nie przyznał, że był świadkiem bliskiego spotkania z nimi.

W czasie wywiadu w jednej z rozgłośni radiowych, do którego doszło niedawno, Mitchell stwierdził, iż kontakt z obcymi miał miejsce już przed 60 laty. Zdanie to padło z ust szóstego człowieka, który postawił stopę na Księżycu.

Ten astronauta Apollo 14 dodał, iż w czasie swej kariery w NASA dowiedział się o wielu wizytach UFO na naszej planecie, jednak żadna z nich nie została ujawniona.

77-letni Mitchell zaznaczył w wywiadzie, iż źródła w agencji kosmicznej, z którymi miał kontakt opisały istoty jako „małych ludzi, którzy wyglądają dla nas dziwnie”. Dodał, że rzekomi kosmici przypominają ich typowy wizerunek, z dużymi głowami i oczyma.

Co ciekawe, stwierdził on, że nasza technologia nie jest porównywalna do ich technologii, oni zaś sami „byli nastawieni wrogo”.

Dr Mitchell wraz z dowódcą Apollo 14, Alanem Shepardem ustanowił rekord najdłuższego przebywania na Księżycu, który wynosił 9 godzin i 17 minut.

– Byłem na tyle uprzywilejowany, aby wiedzieć o fakcie, iż jesteśmy odwiedzani przez gości, zaś zjawisko UFO jest prawdziwe. Było jednak dobrze maskowane przez rządy od ostatnich 60 lat, choć powoli informacje o nim przeciekają.

Powiedział również znaną wszystkim prawdę, iż część UFO pochodzi z Ziemi, inne zaś nie.

– Byłem członkiem kręgów wojskowych i wywiadowczych, które zdają sobie sprawę z tego, że poza tym, co stało się publicznie dostępne, istnieje druga prawda – tak, zostaliśmy „odwiedzeni”.

Mitchell, który uzyskał doktorat z aeronautyki i astronautyki twierdzi ponadto, że wydarzenia w Roswell rozegrały się naprawdę.

– To wszystko zaczyna się powoli otwierać – powiedział prowadzącemu rozmowę Nickowi Margerrisonowi. Myślę, że kierujemy się w stronę ostatecznego ujawnienia tych informacji, w czym pomagają nam pewne poważne informacje.

Komentarze Mitchella co ciekawe wzbudziły szybko zainteresowanie NASA. W oświadczeniu rzecznik agencji powiedział:

– NASA nie zajmuje się UFO. Nie jest też związana z jakimkolwiek spiskiem odnoszącym się do istot pozaziemskich na tej czy innej planecie. Dr Mitchell to wielki Amerykanin, jednak nie zgadzamy się z nim w tej sprawie.

Mitchell zajmuje się również innymi zjawiskami paranormalnymi i mistyką. O istnieniu życia we wszechświecie a także odwiedzinach inteligentnych istot na Ziemi mówił od dawna, choć sam nigdy nie twierdził, że spotkał się z czymś

niezwykłym w kosmosie. Wywiad w radiu Kerrang! jest z pewnością niezwykle ciekawy, choć o podobnych rzeczach Mitchell mówił już przed 10 laty. Wydaje się zatem, iż to historia nieco odgrzewana, choć rozpowszechniły ją liczne media.

Wszyscy zapewne zastanawiają się, co też popycha wiele z osób do wysuwania podobnych twierdzeń i na ile są one wiarygodne. Odpowiedź na to pytanie jest niezwykle trudna, jednak Mitchellowi nie trudno odmówić śmiałości a nawet odwagi, choć sprawa udowodnienia jego słów to już zupełnie inna historia...

Źródło oryginalne: Daily Mail

Źródło polskie: Infra.org.pl